

KSIĄŻKA PROF. ANDRZEJA KARBOWNIKA.

Najtrudniejsza z polskich reform po 1989 roku i najszybsza na świecie reforma branży górniczej – mówią jedni. – Zamykanie kopalń. Nic więcej – mówi większość związkowców. Jeszcze dwa lata temu wydawało się, że spór o reformę górnictwa za czasów rządu AWS jest sporem historycznym. W 2014 roku branża górnicza jest w wyjątkowo trudnej sytuacji. Trwa debata, czy zamknąć kilka kopalń i dać tysiącom górników odprawy, czy można znaleźć inny sposób na restrukturyzację górnictwa. W gorącym czasie sporów o sposób restrukturyzacji Kompanii Węglowej ukazała się książka prof. Andrzeja Karbownika, współautora reformy górnictwa realizowanej w czasie rządów AWS. Tytuł wymyślili związkowcy w czasie jednej z pikiet. Krzyczeli wtedy „Ty górnicza żmijo”. Żmija miał być prof. Karbownik. Rozumiem „żmijo”, ale dlaczego „górnicza”?

ROZMAWIA: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Przeczytałem wiele recenzji pańskiej książki. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że spora grupa recenzentów jej nie czytała albo jej nie rozumiała. Kilka recenzji powstało na podstawie recenzji wygłoszonych w czasie uroczystej promocji w katowickim Rondzie Sztuki. Znalazłem przykład nieprzychylnego wazeliniarstwa i krzyk wyrzutu, że nie napisał pan thriller-a albo czegoś w stylu Harry'ego Pottera. Nie jest łatwo pisać o reformie górnictwa?**

ANDRZEJ KARBOWNIK:

O górnictwie może pisać każdy, kto choć odrobinkę orientuje się w temacie. Każdy też może pisać recenzje, nawet wtedy, gdy nie czytał książki. Ja kierowałem się odpowiedzialnością. Jestem wier-



ny faktom i przedstawiłem fakty. Napisałem wspomnienia, a nie książkę publicystyczną. W książce „Ty górnicza żmijo” zebrałem informacje, które mają przypomnieć, z jak trudnym zadaniem się zmagaliśmy. Napisałem tę książkę między innymi dla dziennikarzy, recenzentów decyzji podejmowanych w sprawach górnictwa, dla osób decydujących o górnictwie i dla pracujących w nim. Mam nadzieję, że dzięki niej zrozumieją wiele mechanizmów rządzących tak poważnym przedsięwzięciem, jakim jest restrukturyzacja górnictwa.

► **Trzymam w ręku kawał solidnej roboty. Po co pan spisał historię restrukturyzacji?**

– Chciałem pokazać mechanizmy, procedury i sposób podchodzenia do problemu restrukturyzacji. My uczyliśmy się restrukturyzacji górnictwa w latach dziewięćdziesiątych w tak zwanym boju. Co do reformy górnictwa, to mieliśmy dobrze przygotowany program, ale nie wiedzieliśmy, jaka będzie reakcja społeczna, ponieważ nikt na świecie nie restrukturyzował branży górniczej tak szybko i przy pomocy ograniczonych środków.

► **Podstawy programu Karbownika i Steinhoffa napisali związkowcy z Solidarności. To prawda?**

– Nie, program był naszym dziełem, natomiast działacze związkowi mieli swój wkład w część zwaną pakietem socjalnym. Panowie Marek Kępski, Kazimierz Grajcarek, Karol Łuzniak i Henryk Nakonieczny zaproponowali, aby pakiet socjalny był ich wkładem do programu. Program powstał przed wyborami, które wygrała Akcja Wyborcza Solidarność. Oczywiście, żaden z nas nie przewidział wyniku wyborów, ale spodziewaliśmy się, że wygra prawica. Program nie był pisany pod zamówienie polityczne – to była inicjatywa ekspercka

do wykorzystania przez przyszły rząd. Tak się złożyło, że był to rząd AWS.

► **Nie chciałbym dokładnie ważyć zasług. Wspominam o Solidarności, bo w 1997 roku działacze tego związku potrafili porozumieć się z autorami programu restrukturyzacji. Teraz Kompania Węglowa jest w dramatycznej sytuacji. Liderzy związkowi będą potrafili porozumieć się z grupą restrukturyzującą KW?**

– Wiem, że powinni, ale nie wiem, czy będą potrafili. 16 lat temu sytuacja finansowa górnictwa była bardzo zła. Teraz sytuacja KW jest równie dramatyczna. W kwietniu były zagrożone wypłaty. Kompanię uratowała przypadkowa zbieżność dramatycznej sytuacji z początkiem transakcji z Jastrzębską Spółką Węglową. JSW kupuje kopalnię Knurów-Szczygłowice, dlatego przelała na konto KW pierwszą ratę i dzięki temu można było wypłacić pensje górnikom.

► **Mogę napisać, że nie była to przypadkowa zbieżność? Od wielu miesięcy było wiadomo, że KW nie ma pieniędzy. Pierwsza rata wpłacona przez JSW była ratunkiem, a nie zaplanowanym działaniem.**

– Intencje były inne. Pieniądze za Knurów-Szczygłowice miały być przeznaczone na obniżenie kosztów działalności KW.

► **Reforma z czasów AWS jest mentalnym obciążeniem dla związków zawodowych, zarządów spółek węglowych i polityków. Minęło kilkanaście lat. Teraz kojarzy się ona z nazwiskami Karbownik i Steinhoff. Pano wie kojarzycie się z zamykaniem kopalń. Mało kto pamięta szczegóły, problemy i dramatyczną sytuację – pamięta się tak zwane ogólne wrażenie. Ciężko będzie przełamać te schematy?**

– Polecam lekturę mojej książki. Mam nadzieję, że pomoże przełamać schematy. Wbrew obiegowym opiniom restrukturyzacja polskiego górnictwa zaczęła się w roku 1990. Piszę o tym bardzo obszernie, opisując kolejne etapy tego procesu. Uważam, że wiele propozycji było bardzo dojrzałych. Zabrakło tylko absolutnej woli politycznej rządów i pieniędzy dla skutecznej realizacji kolejnych rządowych programów restrukturyzacji górnictwa.

► **Najgorzej było z pieniędzmi.**

– Gdyby była poważna wola polityczna, górnictwo mogłoby być zrestrukturyzowane w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Jestem przekonany, że wielka determinacja polityków pozwoliłaby znaleźć wystarczające środki finansowe. Program, który zaczęliśmy realizować w 1998 roku, nie wziął się znikąd. Doszliśmy do wniosku, że potrzebna jest skuteczna restrukturyzacja. Naszym szczęściem

Ty górnicza żmijo

Bez...

było, że rząd miał wolę polityczną i dzięki niej znalazły się pieniądze na realizację programu. Restrukturyzacja górnictwa jest wielkim problemem społecznym i politycznym, nie można jej postrzegać tylko jako problemu ekonomicznego.

► **W połowie 2000 roku członkom zarządów spółek węglowych groziło więzienie i utrata majątku, ponieważ spółki nie płaciły podatków i nie odprowadzały pieniędzy do ZUS. Czy to najlepszy dowód na totalną zapaść górnictwa?**

– Prokuratura zaczęła ścigać prezesów, ponieważ zwolennikiem takiego rozwiązania był wicepremier Leszek Balcerowicz. Do dziś nie potrafię zrozumieć tej decyzji. W tym czasie spółki zaczynały wychodzić na prostą. Zaległości w płatnościach były coraz mniejsze. Ostatecznie dla zarządów wszystko dobrze się skończyło.

► **Pytam o sytuację sprzed 14 lat, ponieważ zastanawiam się, jakie wydarzenia albo tylko zagrożenia mogą wstrząsnąć górnictwem. Na razie wszyscy mówią o dialogu. To bardzo dobra informacja, jednak czas na działania. Czasem mam wrażenie, że sam premier stanął na czele połączonych sił górniczych związków zawodowych. Sam kreśli czerwone linie, których zarządowi nie wolno przekroczyć.**

– Nie mogę pouczać premiera. Pewnie uznał, że musi osobiście zaangażować się w rozwiązanie problemów górnictwa. Udział premiera w bezpośrednich rozmowach ze związkowcami może oznaczać, że jest wola polityczna, aby znaleźć skuteczne rozwiązania. Wola polityczna jest najważniejsza – za nią idą konkretne decyzje i środki finansowe.

Pytał pan także o to, co musi się stać, aby wstrząsnąć górnictwem. Mam nadzieję, że dotychczasowe kłopoty są wystarczającym wstrząsem. Moim zdaniem minister gospodarki powinien polecić, aby w ciągu miesiąca został opracowany program restrukturyzacji Kompanii Węglowej. Powinien on być skuteczny i powinien pozwolić na obniżenie w ciągu roku kosztów działalności KW o 1,5 mld zł. Nie rozumiem, dlaczego tak się nie dzieje. Premier powinien nadzorować wszystkie działania, skoro ma taką wolę polityczną, ale to jest rola właściciela, czyli ministra gospodarki.

► **Kryzys i stan KW nie są niespodzianką. Dlaczego nie ma planu do realizacji?**

– To mnie zadziwia.

► **Myslałem, że pan to wyjaśni. Na razie połączył się pan ze mną w zdziwieniu.**

– Kryzys narasta od około dwóch lat. Właściciel powinien już dawno twardo



16 lat temu sytuacja finansowa górnictwa była bardzo zła. Teraz zbieżność dramatycznej sytuacji z początkiem transakcji z Jastrzębską Spółką Węglową umożliwiła wypłatę pensji górnikom

nakazać zarządowi działanie. Nie chodzi o wskazania, co trzeba zrobić – chodzi o jasne sprecyzowanie, jakie mają być efekty.

► **Na razie trwa pałacowy wyścig. Różne grupy nacisku starają się dotrzeć do premiera z propozycjami kolejnych rozwiązań chroniących branżę. Ograniczenia importu, mniejsze podatki, rolowanie należności, czasem nawet administracyjne sposoby na odzyskanie rynku wewnętrznego.**

– Dochodzimy do rozdziału 45., którego nie ma w książce. Miałem napisać ten rozdział i zatytułować go „Po latach...”

► **Dlaczego nie ma 45. rozdziału?**

– Musiałbym być bardzo krytyczny. Oceniałbym zmarnowane szanse, zaprzepaszczone pomysły. Na pewno sporo osób byłoby urażonych. Tak jak powiedziałem na początku – skoncentrowałem się na faktach i na tym, co zależało bezpośrednio ode mnie, od pana Janusza Steinhoffa i od rządu AWS. Jeżeli czasem wystawiam cenzurki to tylko nam. Nam, to znaczy ludziom wyjątkowo zaangażowanym w reformę górnictwa.